

Sygn. akt I ACa 1366/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Kowacz-Braun
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Barbara Piaszczyk

po rozpoznaniu w dniu 5 lutego 2013 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. W. (1)

przeciwko (...) S.A w S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 17 września 2012 r. sygn. akt I C 1676/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach I i III w ten sposób, że wymienioną w punkcie I sumę 80.000zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) obniża do kwoty 50.000zł (pięćdziesiąt tysięcy złotych), natomiast punktowi III nadaje brzmienie:

„III. Koszty postępowania między stronami wzajemnie znosi.”;

2. w pozostałym zakresie apelację oddala i zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3.300zł (trzy tysiące trzysta złotych) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1366/12

UZASADNIENIE

Powódka J. W. (1) wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. z siedzibą w S. kwoty 149.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

Uzasadniając żądanie podała, że w dniu 23 października 2009 r. w P. została potrącona jako piesza przez samochód osobowy, w wyniku czego doznała obrażeń ciała w postaci złamania: trzonów obu kości podudzia prawego,

trzonu kości łokciowej prawej oraz gałęzi górnej i dolnej prawej kości łonowej, a także licznych obrażeń głowy ze wstrząśnieniem mózgu, zwichnięcia barku prawego, licznych potłuczeń oraz otarć naskórka.

W związku z wypadkiem poniosła szkodę niemajątkową, którą zgłosiła stronie pozwanej jako zobowiązanej z umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu. Strona pozwana przyznała powódce 26.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W ocenie powódki, świadczenie ubezpieczeniowe nie zrekompensowało w sposób wystarczający poniesionej przez nią krzywdy, którą spowodowały w jej sferze psychicznej ciężkie następstwa wypadku

Przed nim była bowiem osobą samodzielną, aktywną fizycznie, pomagała córce w wychowaniu wnuków, zajmowała się utrzymaniem dwudziestoarowej działki, uczestniczyła w życiu społeczności lokalnej – będąc członkinią Koła (...), często odwiedzała rodzinę w K. i K., a także za granicą. Regularnie korzystała z sanatoriów.

Po wypadku przez 3 miesiące była całkowicie unieruchomiona, a obecnie porusza się tylko na wózku inwalidzkim, w związku z czym wymaga stałej pomocy osób trzecich. Pogorszył się także jej stan psychiczny. Dlatego, jej zdaniem, doznana przez nią krzywda wymaga dodatkowego zadośćuczynienia w wysokości określonej w żądaniu pozwu.

Odsetki ustawowe od tego świadczenia są jej natomiast należne od dnia następnego po upływie 30 dni od daty zgłoszenia szkody stronie pozwanej.

Strona pozwana (...) S.A. z siedzibą w S. wniosła o oddalenie powództwa i obciążenie J. W. (1) kosztów procesu.

Nie kwestionując co do zasady swojej odpowiedzialności za skutki wypadku jakich doznała pokrzywdzona, podnosiła, że świadczona z tytułu zadośćuczynienia kwota 26 000 złotych w pełni wyrównuje rzeczywistą krzywdę doznaną przez powódkę.

Podnosiła, że dochodzona pozwą kwota jest wygórowana i wobec tego nie należąca.

Ubezpieczyciel sprawcy wypadku podnosił w szczególności, iż J. W. (1) przed zdarzeniem drogowym z którego konsekwencji wywodzi swoje roszczenie, była osobą niesamodzielną i wymagała pomocy osób trzecich. Twierdziła ponadto, że świadczenie odsetkowe, o ile byłoby należne winno być określone począwszy od dnia wyrokowania

Wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Krakowie w częściowym uwzględnieniu żądania pozwu :

- zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 80.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty,
- w pozostałym zakresie powództwo oddalił a nadto,
- zasądził jednocześnie od pozwanej spółki na rzecz J. W. (1) kwotę 4 9786 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne :

Jako niesporne pomiędzy stronami uznał Sąd I instancji to, że prawomocnym wyrokiem nakazowym Sąd Rejonowy w Wieliczce uznał oskarżoną S. S. winną popełnienia przestępstwa z art. 177 § 1 k.k. polegającego na tym, że w dniu 23 października 2009 r. w miejscowości P. umyślnie naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że zbliżając się samochodem do oznakowanego przejścia dla pieszych, nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przechodzącej przez to przejście, ze strony lewej na prawą, pieszej J. W. (1), doprowadzając do jej potrącenia, w wyniku którego doznała ona urazu głowy z następowym wstrząśnieniem mózgu, zwichnięcia prawego barku, złamania kości prawego podudzia, złamania prawej kości łokciowej i urazu miednicy ze złamaniem prawej kości łonowej.

W zakresie okoliczności spornych Sąd Okręgowy ustalił, że przed wypadkiem powódka była osobą stosunkowo sprawną fizycznie i aktywną. Mieszkała sama i była w stanie samodzielnie wykonać większość codziennych czynności w tym także w ogrodzie okalającym jej budynek mieszkalny o ile, nie wymagały znacznego wysiłku.

Natomiast przy czynnościach takich jak kąpiele, czy zakupy korzystała z pomocy córki i jej rodziny oraz sąsiadów. W 2006 r. powódka przebywała u swojego brata w USA, a w 2007 r. była we Francji u córki.

Jednocześnie cierpiała na zawroty głowy, zaniki pamięci, zdarzało jej się upaść na ziemię, miała także problemy z kręgosłupem.

Orzeczeniem z dnia 1 sierpnia 2008 r, działając na jej wniosek, Powiatowy Zespół do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności w W. zaliczył powódkę do osób o znacznym stopniu niepełnosprawności ze wskazaniem niezdolności do pracy, konieczności zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i inne środki ułatwiające funkcjonowanie oraz korzystanie z systemu środowiskowego wsparcia w samodzielnej egzystencji (m.in. w celu kontynuacji leczenia specjalistycznego i wsparcia psychospołecznego) oraz koniecznością stałej lub długotrwałej opieki i pomocy innej osoby z uwagi na znacznie ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji.

Jak ustalił ponadto Sąd I instancji po wypadku powódka została przewieziona do Szpitala (...) w K. na Oddział (...)Urazowej. Po nieudanej próbie leczenia zachowawczego, w dniu 2 listopada 2009 r. wykonano zespolenie trzonu prawej kości piszczelowej oraz otwartą repozycję i zespolenie trzonu prawej kości łokciowej. Następnie była leczona rehabilitacyjnie.

Od 4 stycznia do 3 lutego 2010 r. powódka była hospitalizowana w (...) Centrum (...) w K.. Wypisano ją w stanie ogólnym dobrym z zaleceniem kontynuacji ćwiczeń, kontroli ortopedycznej i przyjmowania leków. Zakazano obciążania prawej kończyny dolnej. Z kolei od 18 do 21 października 2010 r. J. W. (1) leczono zachowawczo na Oddziale (...)Urazowej Szpitala (...) w K.. Przy wypisie zalecono jej chodzenie z częściowym obciążaniem kończyny przy pomocy kul łokciowych. W marcu 2011 r. zezwolono jej na chodzenie z pełnym obciążaniem kończyny.

Powódka nadal pozostaje w leczeniu rehabilitacyjnym i ortopedycznym, miewa także stany depresyjne, w związku z czym pozostaje w leczeniu psychiatrycznym.

Spowodowany następstwami wypadku długotrwały uszczerbek na zdrowiu wynosi 42%. Wywołał on także krótkotrwałe zaburzenia świadomości bezpośrednio po urazie głowy, ale nie wystąpiły długotrwałe objawy uszkodzenia mózgu i obwodowego układu nerwowego.

Dolegliwości bólowe były intensywne, a uciążliwości związane z leczeniem oraz codziennym funkcjonowaniem były znaczne. Przez kilka tygodni musiała leżeć, a potem poruszała się przy pomocy wózka inwalidzkiego, dlatego wymagała stałej pomocy przy czynnościach dnia codziennego. W maju 2010 r. powódka wróciła do swojego domu, ale nadal korzystała z pomocy rodziny i sąsiadów. Wykonywała tylko drobne czynności domowe. Musiała zmienić swój tryb życia, zdecydowanie ograniczyć aktywność fizyczną oraz zrezygnować z uczestnictwa w spotkaniach rodzinnych, towarzyskich i religijnych, co wpłynęło negatywnie na jej stan psychiczny.

Powódka ma 75 lat. Czasami odczuwa bóle głowy, ręki i nóg. Miewa problemy z zasypianiem. Jest bardziej nerwowa, często przygnębiona. Porusza się przy pomocy kuli łokciowej. Drobne czynności wykonuje samodzielnie, natomiast przy pozostałych korzysta z pomocy rodziny i sąsiadów. Społeczna aktywność powódki ograniczona jest do kontaktów z rodziną i sąsiadami.

W dniu 6 kwietnia 2010 r. strona pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 23.000 zł.

W rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy, powołując się na przepis art. 445 § 1 k.c., stwierdził, iż ustalając wysokość zadośćuczynienia pieniężnego miał na uwadze, że w chwili wypadku powódka miała 72 lata, była osobą stosunkowo sprawną fizycznie i aktywną. Mieszkała sama i była w stanie samodzielnie wykonać większość czynności życia

codziennego, które nie wymagały znacznego wysiłku. Jednocześnie Sąd podniósł, że jeszcze przed wypadkiem u powódki stwierdzono chorobę zwyrodnieniową stawów i kręgosłupa oraz cechy uogólnione miażdżycy, a także zespół psychoorganiczny i lekkie upośledzenie umysłowe. Powódka miewała stany lękowe, odczucia o charakterze halucynacji, zawroty głowy i zaniki pamięci. Miała również trudności w poruszaniu się poza domem.

Natomiast spowodowany wypadkiem ból fizyczny towarzyszący jej na co dzień i w czasie zabiegów, dalsze hospitalizacje, znaczne ograniczenie sprawności ruchowej, uzależnienie od pomocy osób trzecich i konieczność rezygnacji z aktywności na dotychczasowym, odpowiednim do wieku i stanu zdrowia poziomie, powodowały u niej znaczne cierpienia psychiczne. Bezpośrednio po wypadku dolegliwości bólowe oraz uciążliwości związane z leczeniem i codziennym funkcjonowaniem były bardzo nasilone. Utrzymywały się w takim nasileniu przez wiele tygodni, stopniowo zmniejszając się w trakcie leczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał za odpowiednią tytułem zadośćuczynienia pieniężnego kwotę 80.000 zł, przy uwzględnieniu kwoty 23.000 zł, którą powódka już otrzymała od strony pozwanej z tego samego tytułu.

W ocenie Sądu, zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości odpowiada zakresowi rzeczywiście poniesionej przez nią krzywdy, uwzględniając kompensacyjny charakter tego świadczenia.

W pozostałym zakresie żądanie J. W. (1) jako wygórowane, zostało oddalone.

Sąd I instancji ocenił, iż ustawowe odsetki od zasądanego świadczenia należne są powódce od dnia 6 kwietnia 2010 r., kiedy strona pozwana przyznała jej zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 23.000 zł, gdyż już wówczas dało się stwierdzić istnienie krzywdy w rozmiarze pozwalającym na przyznanie kwoty wyższej, ustalonej w sądowym postępowaniu rozpoznawczym. Za okres wcześniejszy żądanie w tym zakresie Sąd Okręgowy oddalił, stając na stanowisku, że we wskazanej przez powódkę dacie, tj. 17 grudnia 2009 r. nastąpiło wezwanie strony pozwanej do wypłaty zadośćuczynienia pieniężnego, ale do oznaczenia jego wysokości oraz sprecyzowania podstaw doszło dopiero w piśmie z dnia 22 lutego 2010 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 100 zdanie 2 k.p.c. oraz art. 109 § 2 k.p.c. przy zastosowaniu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Powyższy wyrok zaskarżyła apelacją tylko strona pozwana, obejmując nią tę część rozstrzygnięcia objętego punktem I sentencji w jakim świadczenie przyznane powódce przekracza kwotę 50 000 złotych, a nadto rozstrzyga o odsetkach liczonych od daty wcześniejszej aniżeli dzień wyrokowania.

Ponadto zakwestionowała wyrok w zakresie pkt III sentencji, obejmującej rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Środek odwoławczy został oparty na następujących zarzutach:

- naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445§1 k.c. przez niewłaściwą wykładnię i w konsekwencji niezasadne przyjęcie, że adekwatną kwotą zadośćuczynienia, należną J. W. (1) jest kwota 106.000 zł, przy uwzględnieniu, iż przed postępowaniem sądowym otrzymała już 26.000 zł, a nadto art. 481 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie i sformułowanie nietrafnej oceny prawnej, że roszczenie powódki o zapłatę kwoty 80.000 zł stało się wymagalne z dniem 6 kwietnia 2010r. w sytuacji, gdy udokumentowanie roszczeń powódki nastąpiło dopiero w trakcie postępowania przed Sądem I instancji.

- naruszenia prawa procesowego, a to przepisu art. 233 § 1 k.p.c., w sposób mający wpływ na wynik sprawy, przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i uznanie przez, że zadośćuczynienie w łącznej kwocie 106.000 zł jest odpowiednie do skutków, jakie spowodował wypadek.

Wskazując na powyższe zarzuty strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I przez zastąpienie kwoty 80.000 zł kwotą 50.000 zł i określenie początkowego terminu od którego należne są od tej sumy odsetki ustawowe na dzień wydania wyroku objętego środkiem odwoławczym. zasądzenie odsetek od dnia 17 września 2012 r., zamiast od dnia 6 kwietnia 2010 r.

Orzeczenie reformatoryjne, zgodnie z wnioskiem środka odwoławczego, winno obejmować także koszty procesu, prowadząc do obciążenia powódki, należnością z tego tytułu za obydwie instancje.

Jako wniosek ewentualny ubezpieczyciel sformułował żądanie uchylenia wyroku z dnia 17 września 2012r w zaskarżonej części i przekazania sprawy Sądowi niższej instancji do ponownego rozpoznania

Jak wynikało z pisemnych motywów apelacji zdaniem skarżącej przyznane zadośćuczynienie jest nieadekwatne do rzeczywistego rozmiaru krzywdy doznanej przez J. W., pozostającej w normalnym związku przyczynowym z następstwami zdarzenia drogowego, którego była ofiarą.

Apelująca pozwana akcentowała, iż chwili wypadku powódka miała 72 lata, orzeczono wobec niej uprzednio znaczny stopień niepełnosprawności, będącego konsekwencją wielu schorzeń, pozostających bez związku z wypadkiem. a ponadto występowało u niej wiele schorzeń. W związku z tym nieuprawnione była ocena Sądu I instancji, jakoby powódka była osobą stosunkowo sprawną fizyczną. Wprawdzie orzeczony przez biegłych uszczerbek na zdrowiu dotyczy następstw wypadku, ale bez wątpienia proces leczenia powódki był trudniejszy z uwagi na schorzenia na jakie cierpiała przed 23 października 2009r. W ocenie autora apelacji kwota 76.000 zł, uwzględniając wcześniej wypłacone zadośćuczynienie, stanowić będzie właściwą rekompensatę doznanej krzywdy.

Odnośnie zarzutu błędnego określenia daty naliczania odsetek skarżąca stwierdziła, że skoro Sąd I instancji ocenił stan zdrowia powódki na dzień wyrokowania to ta data winna być datą wymagalności odsetek.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu.

Jej zdaniem ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia mieści się w zakresie swobody uznania sędziowskiego. Sąd wydając zaskarżony wyrok miał na uwadze wszystkie okoliczności związane z jej osobą takie jak wiek oraz stan zdrowia przed wypadkiem.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny rozważył :

Apelacja strony pozwanej jest częściowo uzasadniona, prowadząc do zmiany zaskarżonego wyroku, w sposób wskazany w pkt 1 sentencji rozstrzygnięcia Sądu II instancji.

Nietrafny jest zarzut procesowy wywodzony przez (...) SA z naruszenia art. 233 §1 kpc

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa Sądu Najwyższego wyrażonym na tle wykładni tej normy procesowej, skuteczne powołanie tego zarzutu może mieć miejsce jedynie wówczas, gdy strona powołująca go jako podstawę środka odwoławczego udowodni, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji pozostaje w niezgodzie z kryteriami wskazanymi w tym przepisie tj nie da się jej pogodzić z regułami doświadczenia życiowego, logicznego rozumowania albo też wnioski z niej wynikające dla ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia są niepełne, gdyż zostały sformułowane z pominięciem istotnej części materiału procesowego zgromadzonego w sprawie.

Gdy motywacja omawianego zarzutu tych wymagań nie spełnia, odwołanie się do niego stanowi jedynie dowolną, a przez to nieskuteczną, polemikę z oceną przeprowadzoną przez Sąd przed którym bezpośrednio dowody były prowadzone, a to czyni sam zarzut nietrafnym.

/ por. powołane jedynie dla przykładu judykaty SN z dnia 23 stycznia 2001r, sygn. ICKN 970/00 i z dnia 6 lipca 2005r, sygn.. IIICK 3/05, obydwa powołane za zbiorem Lex nr 52753 i nr 180925/

Przeciwko trafności tego zarzutu apelacji przemawia także to, w jaki sposób strona skarżąca motywuje go. Analiza tej argumentacji uzasadnia ocenę, że w istocie ma on jedynie wspierać zasadniczy dla uzasadnienia wniosku środka odwoławczego zarzut naruszenia prawa materialnego.

Nie powołanie innych zarzutów dotyczących sposobu zgromadzenia przez Sąd I instancji dowodów, oraz poczynienia na ich podstawie ustaleń doniosłych dla rozstrzygnięcia, powoduje, że ustalenia te, jako dokonane niewadliwie, zostają przyjęte przez Sąd II instancji za własne.

Jako w części usprawiedliwiony i w konsekwencji prowadzący do zreformowania orzeczenia poddanego kontroli instancyjnej ocenić należy natomiast, postawiony jako pierwszy, zarzut prawnomaterialny

Mającą w sprawie zastosowanie norma art. 445 §1 kc jest jednym z przepisów stanowiących normatywną podstawę roszczeń osób doznających uszczerbku niemajątkowego jakim jest krzywda, wyrównywana przez zapłatę zadośćuczynienia.

W przypadku J. W. (1), źródłem tego uszczerbku jest delikt sprawcy zdarzenia, które spowodowało po stronie beneficjentki roszczenia uszkodzenie ciała.

Pozostawiając na uboczu rozważania dotyczące podstawy odpowiedzialności ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia wywołującego krzywdę, ta bowiem nie była przedmiotem kontrowersji procesowej stron, w szczególności nie była ona kwestionowana przez stronę pozwaną wskazać trzeba, że uszczerbek w postaci krzywdy, jako odnoszący się przede wszystkim do sfery psychicznej pokrzywdzonego jest z natury nie wymierny, a jego wyrównanie poprzez świadczenie w pieniądzu stanowi jedynie niedoskonały środek jego wyrównania. Z tego też względu zadośćuczynienie nie ma, w zamyśle ustawodawcy, prowadzić za pośrednictwem zapłaty świadczenia do restytucji stanu sprzed powstania szkody [wyrównania jej w pełnym zakresie], która stanowi domenę odszkodowania, a jedynie zmierzać do kompensacji krzywdy.

Z tą zasadniczą cechą zadośćuczynienia wiążą się dalsze charakterystyczne dla tego świadczenia wskazania co do sposobu określania jego wysokości [przy braku, co oczywiste, jednolitych, obiektywnych, mierników tegoż], wskazania stanowiące równocześnie granice w ramach w których mieścić się musi ocena jego rozmiaru.

Pierwszą z nich jest powierzenie ustalenia jego należnego rozmiaru ocenie sędziowskiej, której punktem wyjścia jest stwierdzenie czy świadczenie jest w ogóle należne [verba legis „ [...] Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia [...] Drugą z granic wyznacza obowiązek uwzględnienia przy oznaczeniu wymiaru należnego świadczenia kompensacyjnego wszystkich okoliczności faktycznych mających wpływ na wymiar wyrównywanego w ten sposób uszczerbku.

Poczynione wyżej uwagi uzasadniają ocenę, iż zasadnie strona pozwana formułuje zarzut naruszenia przez orzeczenie poddane kontroli instancyjnej normy art. 445 § 1 kc

Przyznane bowiem J. W. (1) przez Sąd I instancji świadczenie z tytułu zadośćuczynienia jest nadmierne, biorąc pod rozwagę rzeczywisty rozmiar krzywdy jaki zdołała ona wykazać po swojej stronie w postępowaniu rozpoznawczym, jako pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z uszkodzeniami ciała jakich doznała w wypadku i ich następstwami w jej sferze psychicznej.

Nie uwzględnił w sposób właściwy Sąd I instancji, z czego wyniknęła wada oceny prawnej w ramach zastosowania art. 445 §1 kc, tego w jakim stanie zdrowia była powódka przed zdarzeniem drogowym.

Pozostawała osobą już wówczas ze stwierdzonym w formie dokumentu urzędowego znacznym stopniem niepełnosprawności, wymagającą stałej pomocy osób trzecich. Samodzielność powódki była zatem w sposób istotny ograniczona. W konsekwencji na rozmiar cierpień jakich doznała w następstwie wypadku niewątpliwy wpływ miały

schorzenia już wcześniej u niej stwierdzone , co nie może nie mieć ograniczającego skutku dla wysokości należnego J. W. (1) świadczenia kompensacyjnego.

Biorąc to pod rozwagę , za trafny należy uznać wniosek apelującego o tym ,że przyznanie powódce łącznie kwoty 103 000 złotych z tytułu zadośćuczynienia jest niezasadne albowiem kwota ta jest nadmierna z punktu widzenia rzeczywistego rozmiaru uszczerbku niemajątkowego , który da się powiązać przyczynowo z następstwami zdarzenia z dnia 29 października 2009r

W ocenie Sądu II instancji kwotą właściwie spełniającą kompensacyjną funkcję świadczenia z tego tytułu , w okolicznościach ustalonych w sprawie, jest kwota 50 000 złotych , traktowana jako dodatkowa do świadczenia już wypłaconego , a suma obu tych wielkości stanowi o właściwym wyrównaniu uszczerbku powódki w rozumieniu art. 445 §1 kc

Nietrafnie upatruje natomiast ubezpieczyciel realizacji zarzutu prawnomaterialnego w wadliwym , jej zdaniem, zastosowaniem przez Sąd I instancji art. 481 kc.

Jak wynika z jego uzasadnienia może on zostać skutecznie postawiony wobec określenia początku biegu okresu za jaki należą się odsetki od kwoty przyznanego [dodatkowo] świadczenia od daty innej [wcześniejszej] aniżeli data wyrokowania o roszczeniu głównym.

Podnosząc go apelująca strona nie bierze pod rozwagę , że zgodnie z utrwalonym już orzecnictwem Sądu Najwyższego , by powołać , tylko dla przykładu judykat z dnia 16 grudnia 2011r , sygn. V CSK 38/ 11, wskazany za zbiorem Lex, także do świadczeń kompensujących uszczerbki niemajątkowe o ile podlegają one spełnieniu przez ubezpieczycieli sprawców ma zastosowanie reguła wynikająca z brzmienia art. 817 §1 i 2 kc zgodnie z którym od daty zgłoszenia roszczenia przez poszkodowanego ubezpieczyciel jest obowiązany świadczenie spełnić , co do zasady w terminie do 30 dni, a o ile tego nie czyni , popada w opóźnienie za okres którego uprawnionemu należy się świadczenie z tytułu odsetek. Podobną regulację zawiera ustawa z dnia 22 maja 2003r O ubezpieczeniach obowiązkowych [...]

Nie ma dostatecznych racji prawnych mogących przemówić za oznaczeniem innej daty początkowej płatności tego świadczenia skoro podmiot ubezpieczeniowy jest profesjonalistą i dysponując przygotowanymi do tego służbami winien [o ile to jest tylko obiektywnie możliwe w tym terminie w sposób prawidłowy , a zatem przekładający się na właściwą wysokość przyznanego z tytułu krzywdy świadczenia określić ten uszczerbek , już na etapie postępowania wewnątrz ubezpieczeniowego.

Taka sytuacja z pewnością miała miejsce w niniejszej sprawie skoro sprecyzowane przez J. W. żądanie zadośćuczynienia zostało złożone wobec strony pozwanej w czasie , kiedy zasadniczy proces leczenia i rehabilitacji następstw wypadku był u niej zakończony. Można było wobec tego ocenić także właściwie skalę cierpień i innych negatywnych przeżyć psychicznych powódki spowodowanych tymi konsekwencjami zdarzenia drogowego, podlegających kompensacie w drodze zapłaty zadośćuczynienia we właściwej , istotnie wyższej od przyzanej, kwocie.

Poza przedmiotem rozważań musi pozostać - wobec niezaskarżenia orzeczenia Sądu Okręgowego przez powódkę , czy odsetki nie byłyby należne J. W. od daty wcześniejszej aniżeli wskazana w kontrolowanym wyroku .

Z podanych wyżej przyczyn , w uznaniu apelacji strony pozwanej za częściowo uzasadnioną, Sąd Apelacyjny orzekł jak w pkt 1 sentencji orzeczenia , na podstawie art. 386 §1 kpc.

Korygując orzeczenie Sądu I instancji Sąd Apelacyjny objął nim także pkt III jego sentencji , dotyczącej kosztów procesu.

Nie podzielać zapatrywania prawnego Sądu Okręgowego o tym , iż za obciążeniem nimi w całości ubezpieczyciela przemawia to , że co do zasady , powódka winna być uznana za wygrywającą spór , a rozmiar ostatecznie uwzględnionego roszczenia był zależny i wynikał z oceny Sądu wspartej opiniami biegłych.

Zważywszy na to, co jak się wydaje, umknęło uwadze Sądu powódka dochodziła tytułem zadośćuczynienia sumy 149 000 złotych zatem, przy ostatecznej ocenie, że dotąd wypłacone jej świadczenie może być zasadnie zwiększone o dalszą kwotę 50 000 złotych, bardziej właściwym rozstrzygnięciem w zakresie kosztów procesu jest oparte na art. 100 kpc ich wzajemne zniesienie.

W zakresie kosztów postępowania odwoławczego Sąd stosując art. 100 kpc w zw z art. 108 §1 i 391 §1 kpc, obciążył J. W. częścią kwoty jaką z tego tytułu wydatkowała strona pozwana.

Była to część opłaty od apelacji, w takim jej zakresie, jeżeli chodzi o wartość przedmiotu zaskarżenia, w jakim oceniona została jako zasadna. [kwota 1500 złotych] oraz ustalone w odniesieniu do tej wartości [30 000 złotych] wynagrodzenie pełnomocnika procesowego [1800 złotych], będącego radcą prawnym, a to zgodnie z brzmieniem § 6 pkt 5 oraz §12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę p[rawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002r [DzU Nr 163 poz. 1349 z późn. zm.]